

Ecomeleks - nowy wymiar wycieczek krajoznawczych

W Bieszczadach pojawiła się zupełnie nowa atrakcja. I chociaż w innych częściach Polski słyszeliśmy już o podobnych udogodnieniach dla turystów - ta, która pojawiła się w najpiękniejszej części Podkarpacia jest pod wieloma względami wyjątkowa.

Pojawienie się w Ustrzykach Górnych dwóch zielonych samochodów, dostosowanych do przewozu naraz aż 12 osób, zaskoczyło nie tylko turystów, ale i konkurencję. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że jeszcze czegoś takiego w Bieszczadach nie było.

Meleksy zakupione przez firmę Eco Invest są po pierwsze jedyne w swoim rodzaju, po drugie elektryczne, a po trzecie i najważniejsze - ekologiczne, czyli przyjazne dla środowiska. A to oznacza, że wpisują się w 100% w program realizowany przez Bieszczadzki Park Narodowy. Trzeba tutaj zaznaczyć, że Ecomeleksy nie wydzielają żadnych spalin, jeżdżą tylko i wyłącznie na tak zwanej „zielonej energii” i są na tyle ciche, aby nie płoszyły zwierząt. Jest to pierwszy taki projekt w całości zatwierdzony i popierany przez Dyрекcję BPN.

Podróże Ekomeleksem nie są drogie - 10 zł za przejazd zapłaci osoba dorosła, „piątkę” dzieci i młodzież szkolna. Jednak widoki i doznania na trasie są bezcenne.

Wycieczkę zaczynamy w Ustrzykach Górnych na parkingu. Po drodze słuchamy opowiadań o historii Bieszczad i legend jakie towarzyszą temu magicznemu miejscu. Czujemy wiatr we włosach, a przy odrobinie szczęścia spotykamy leśnego mieszkańca Parku bądź konie huculskie. Cisza i spokój jaki nas otacza jest jedyna w swoim rodzaju i tylko w Bieszczadach „pachnie” on tak pięknie. W końcu docieramy do Wołosatego, gdzie kończy się przejazd i jesteśmy już u stóp Tarnicy - największej góry Bieszczadów, z której widoki na Połoniny zapierają dech w piersiach. Oczywiście Ecomeleks oferuje nam również drogę powrotną, kiedy już nacieszymy się pieszymi, górskimi wędrówkami.

Nic nie może się równać z taką przejażdżką, która nie tylko ucieszy dzieci i dorosłych, ale również przy okazji czegoś nauczy - o Bieszczadzkim Parku Narodowym, o ekologii i o Bieszczadach w ogóle.

Polecam przejażdżki Ekomeleksem każdemu „mieszczuchowi”, który myśli, że Bieszczady to „tylko” Solina, Polańczyk i Jezioro Solińskie - bo Ekomeleksy działają w myśl zasady „Nie byłeś na Tarnicy to nie byłeś w „prawdziwych” Bieszczadach” - a tam być po prostu trzeba!

Źródło: Starostwo Powiatowe Lesko

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu
ponosi
odpowiedzialności
za
treść
komentarzy
zamieszczanych
przez
Osoby
użytkowników.
zamieszczające
wypowiedzi naruszające
prawo
lub
chronione
prawem
dobra
osób
mogą
ponieść
z
tego
tytułu
odpowiedzialność
karną
lub

cywilną.

REKLAMA: